



Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Mt.11:28

## *Ewangelia dla Ciebie*

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (Jn 3:16 BT)



Pan spogląda z niebios na ludzi, aby zobaczyć, czy jest kto rozumny, który szuka Boga. (Psalm 14:2)

[www.daniel2010.eu](http://www.daniel2010.eu)

## Stworzenie człowieka i jego upadek

Gdy czytamy w Biblii o stworzeniu człowieka, w księdze Rodzaju, możemy zauważyć dwa etapy tego stworzenia, na pozór przeciwne sobie. W 1 rozdziale czytamy: *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży stworzył go: stworzył mężczyznę i niewiastę* (w. 27). Dalej czytamy: *Po czym Bóg im błogosławił* (w. 28). Stworzenie człowieka jako mężczyzny i niewiasty nastąpiło w szóstym dniu, gdy wszystko inne było już stworzone.

W 2 rozdziale zaś czytamy: *Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła* (w. 4-9).

Wrażenie jest takie, że jest zupełnie odwrotnie niż w pierwszym opisie. Najpierw Bóg stworzył człowieka, dając mu

życie; później umieścił go w ogrodzie Eden, a na końcu wyrosły wszelkie drzewa.

Wbrew pozornej sprzeczności porządek stworzenia jest taki, że człowiek został stworzony jako ostatni. Aby to zrozumieć, musimy zwrócić się do Nowego Testamentu, gdzie przeczytamy, że: *Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych* (Hbr. 11:3). Z tego rozumiemy, że zanim człowiek otrzymał swoją materialną powłokę, ciało, istniał już jako istota duchowa, jako dusza. Dusza jest jedną z trzech części, z których składa się człowiek.

Apostoł Paweł mówi o troistości człowieka: *duchu, duszy i ciele* (1Tes. 5:23). Mówi też o wewnętrznym człowieku, który jest w ciele (Rz. 7:22; 2Kor. 5:1-4).

Wracając do stworzenia człowieka widzimy, że w chwili, gdy Bóg ulepił ciało człowieka z prochu ziemi, wtedy wszystkie elementy połączyły się w jedno. Duch, który ożywił ciało. Dusza, nasz wewnętrzny człowiek. Ciało, które w sobie ma ducha i duszę. W tej chwili ciało miało tylko męczyznę. Ciało niewiasty zostało ukształtowane później z żebra mężczyzny.

Człowiek dostał nakaz od Boga, którego nie mógł złamać: *Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz* (Rdz. 2:16-17).

Po upadku, gdy pierwsi ludzie spożyli owoc z drzewa poznania dobra i zła, oni nie umarli od razu cielesnie. Cieleśnie zmarli znacznie później, ale duchowo stali się martwi w tej samej chwili, jak Bóg im to mówił. Wtedy człowiek stał się grzeszny i grzech zaczął panować nad nim oraz nad światem. Od tej pory męczyzna w Biblii jest nazywany Adamem, tj. czerwoną ziemią, gliną, z której został ulepiony.

Człowiek jako stworzenie Boże stał się obcy i wrogi Bogu. Utracił swoją społeczność z Bogiem, swoją pozycję i swoje dziedzictwo. Został wygoniony z ogrodu Eden, a jego życie stało się pełne znoju, przelewu krwi, chorób, śmierci itd. Ziemia z powodu niego została przeklęta. Słowo Boże mówi: *W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!* (Rdz. 3:19). Człowiek dla Boga stał się tylko prochem. W Rdz. 6:3 czytamy: *Wtedy Bóg rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat.*

Pomimo tego wszystkiego, Bóg w miłości i łasce swojej dał człowiekowi już wtedy obietnicę odkupienia i zbawienia (Rdz. 3:15). Chociaż ciało umierało i wracało do ziemi, to jednak nieśmiertelna dusza potrzebowała i potrzebuje zbawienia Bożego, aby po śmierci ciała całą pozostałą wieczność spędzić przy Bogu i w społeczności z Nim, żeby nasycać się i Nim cieszyć.

Krzysztof

---

***Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje, a ciało moje będzie spoczywać z ufnością, bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie zagnał grobu. Ukazesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy.***

*Ps.16:9-11.*

## O Wierze

To słowo w języku starohebrajskim oznacza właściwie prawomyślność, wierność. Rozumiemy to w odniesieniu do Boga, jak też w odniesieniu do ludzkiej wierności. Jednocześnie też w starohebrajskim i greckim języku może oznaczać tego, kto zasługuje na zaufanie, człowieka niezawodnego, jak i tego, który ufa. Jako czasownik może oznaczać: komuś coś powierzyć, zaufać (Ga. 2:7; 1Tm. 1:11; 2Tm. 3:14), lub w ogóle wierzyć, ufać komuś (1Sm. 10:7; Prz. 14:15; Mi. 7:5; J.9:18). W Nowym Testamencie rzeczownik w greckim oryginale częściej oznacza własną wiarę i tylko w niektórych miejscach – wierność (Rz. 3:3). Tam, gdzie rzeczownik „wiera” przekazuje w pełni sens oryginału, należy rozumieć wiarę religijną: w Boga i Jego Słowo, w Pana Jezusa i Jego ewangelię o zbawieniu.

Przedmiotem wiary jest Bóg i wszystko, co Boże (Jego Słowo i dzieło, Jego dar i Jego wola, Jego Królestwo). Pierwsze, co jest wymagane w celu osiągnięcia daru wiary, to przekonanie o rzeczywistym istnieniu Boga, później zaufanie słowu tych, którzy świadczą nam o Jego byciu, naturze i Jego czynach (Hbr. 11:6; Iz. 43:10; Mk. 1:15; 1J. 1:2). Lecz proste przekonanie o istnieniu Boga jeszcze nie jest tym stonunkiem do Niego, do którego chce nas doprowadzić Pismo Święte (Jk. 2:19). Ważne jest, aby świadomość rzeczywistości istnienia Boga ogarniała i kierowała całym naszym życiem.

I tak: Pismo Święte raz świadczy o Bogu, że jest On naszym Panem, jedynym w Swojej doskonałej świętości i Swojej wielkości, a wiara w Niego oznacza: czcić Go z całej duszy, dobrowolnie Mu ulec jako swemu Panu i tylko Mu jednemu służyć (Ps. 95:6; Joz. 24:14; 1Sm. 3:18; Mt. 6:10). Zwróć szczególną uwagę na Łk. 17:6-8, gdzie Pan Jezus łączy największą obietnicę, dotyczącą wiary, z przypowieścią o słudze, który powróciwszy do domu, powinien przede wszystkim służyć swemu panu. A drugi raz mówi, że Pan jest wszechpotężny i jednocześnie – wieczną Miłością, a wiara wyraża się w oczekiwaniu od Boga wszystkich dobrych rzeczy, gdyż dla Niego nie ma nic niemożliwego: Jest On Wszechmocnym Bogiem (Łk. 1:37; Jr. 17:7; Ps. 23; 62; 73:23).

Bóg objawia się nam w Swoim Słowie – Piśmie Świętym, w tym przypadku wierzyć – oznacza: zawsze odnosić się do Jego słów z otwartym sercem i bezwarunkowym zaufaniem do Jego obietnic (Ps. 33:4; 119; Ha. 2:3). W tym znaczeniu stałe skierowanie wzroku duchowego na Boga jest wiarą (Ps. 121 i inne). Tak rozumiana wiara znajduje swój szczególny wyraz w Nowym Testamencie, gdzie Bóg w pełnej mierze objawia się w Swoim Synu, dokonany przez Niego zbawieniu i dobrej nowinie, tj. ewangelii

Bóg posłał Swego Syna na świat, żeby doprowadzić nas, ludzi, do całkowitej społeczności z Nim (2Kor. 5:19). W Chrystusie stały się dostępne nam Boże słowa i Boża łaska, tj. miłosierdzie (J. 14:9). Dlatego wiara w Boga zawiera w sobie wiarę w Jezusa.

Rozumie się, że Jezus przede wszystkim doprowadzał Swoich uczniów i słuchaczy do wiary w Boga, Jego niebiańskiego Ojca, nauczyciwszy ich krótkiej, lecz obejmującej wszystkie ludzkie potrzeby, modlitwy „Ojcze nasz” (Mt. 11:24). Wzywa On do modlitewnego polegania na Bogu lub gani ich mało wierność (Mt. 8:26; Mk. 11:22). Jego myśl jest jasna: Ta Boża wiara powinna przejawiać się w całkowitym zaufaniu do Niego, Chrystusa, jak i do Tego, który posłał Go na świat, Boga Ojca, i

upelnomocnił Go do niesienia ludziom pomocy w imieniu Bożym, jak też do odpuszczenia grzechów. (J. 14:1; Mk. 5:36; Mt. 9:22; 9:28; 9: 2,6; Łk. 7:48-50).

Szczególnie jest mocne i przekonywujące wezwanie Jezusa w Ewangelii wg Jana, żeby wierzyć w Jego osobę jako w Tego, od którego zależy całe nasze zbawienie. Ciągłe wskazuje On na to, że Jego cuda i słowa mają za cel pobudzić wiarę w Jego osobę, gdyż On i Ojciec są jedno (J. 10:30), i przez Niego wierzący otrzymują życie wieczne, tj. uczestnictwo w życiu Boga. (J. 14:11; 10:37 i dalej; 6:29; 8:24 b; 11:25b; 3:36; 5:24b; 6:40; 6:35).

Bóg posłał Syna Swego na świat, żeby świat został zbawiony przez Niego (J. 3:17). Tego dzieła zbawienia Jezus dokonał przez oddanie Swojego życia, żeby pojednać ludzi z Bogiem. Dlatego w wierze w Jezusa wzrok przede wszystkim zwrócony jest na Jego odkupieńczą śmierć; apostoł Paweł ten fakt szczególnie uwypukla w swojej nauce dla Kościoła Chrystusowego. Ale też inni apostołowie w swoich listach stale wskazują na ten sam fakt (1J. 2:1...; 1P. 1:18...; Hbr. 9-10 r.).

Skutkiem odkupieńczej śmierci Jezusa jest nasze usprawiedliwienie; na nim oparta jest nasza społeczność z Bogiem. Usprawiedliwienie jest darem łaski, otrzymanym przez tych, którzy wierzą w Jezusa jako Zbawiciela, i polega na tym, że trwając w Chrystusie należą do Niego jako ich Pana. Jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem, gdyż odpuszczono nam grzechy (Rz. 3:23-26,28; Ga. 2:16; Ef. 1:5,7; Rz. 4:16).

Usprawiedliwionym Bóg daje do serc Ducha Świętego, który zmienia ich przez odnowienie umysłu na obraz i podobieństwo umysłu Bożego; a wtedy owocem wiary jest pokój z Bogiem, posłuszeństwo, miłość, nadzieja (Rz. 5:1-2,5; 8:14; Hbr. 11:1; Rz. 6:17; 1:5 *uległość wierze*).

U tych, którzy należą do Chrystusa, wiara tak określa i kieruje całym ich działaniem, że apostoł Paweł mógł powiedzieć: „Albowiem cokolwiek nie jest z wiary, grzechem jest” Rz.14:23 (BG).

**Uwaga:** Jeśli apostoł Jakub (2:14 i dalej) obala ten pogląd, że wiara sama z siebie stawia nas w prawidłowym stosunku do Boga, to rozumie się to tak, iż w tym miejscu mówi on o wierze w innym znaczeniu niż apostoł Paweł, w znaczeniu prostego uznania faktów, a nie w znaczeniu całkowitego oddania się Jezusowi z pełnym zaufaniem. Ale widać z r. 5:15, że zna on też tę wiarę, która jest identyczna z całkowitym zaufaniem: „Modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego”.

Wiarę otrzymujemy przez słuchanie Słowa Bożego przy wewnętrznym oświeceniu mocą Ducha Świętego. Jest to Boży dar, o który możemy i mamy prawo modlić się (Rz. 10:17; Ga. 3:2; J.4:42; 2Kor. 4:6; Dz.16:14-15; Mk. 9:24; Łk. 17:5; Ef. 3:17). Ludzie, prawdziwie pragnący prawdy, otwarci na słowo prawdy, dążący do poznania przez nie woli Bożej i postępowania według niej, podatni są na wiarę (J. 18:37; 7:17; Mt. 5:6). Wiara jest pewnością i przeświadczeniem tych rzeczy, których nie widzimy i czyni pewnym to, czego się spodziewamy (Hbr. 11:1; 11:27).

*Ze „Słownika biblijnego” – B. Götze*

---

**Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.** (Mr 1:15 BT)

## O wieczności

Słowo „wieczny” pochodzi od greckiego „Eon”, co oznacza nie tylko „wieczność”, tj. trwanie bez początku i końca, ale i „wiek” w znaczeniu okresu, i w tym znaczeniu często użyty jest w liczbie mnogiej: „wieki” – Rz. 1:25; Hbr. 1:2 (BG) i inne; – „na wieki wieków”.

W Nowym Testamencie szczególnie często wyróżnia się dwa eony, obecny i przyszły, oddzielone od siebie powtórным przyjściem Chrystusa. Koniec wieku jest zakończeniem okresu czasu wieków przez powrót Pana. W oryginale greckim „bogiem wieku tego” nazwany jest szatan, 2Kor. 4:4; mówi się też o synach wieku tego, Łk. 16:8; o mądrości i władcach wieku tego, 1Kor. 2:6; o troskach tego wieku, Mk. 4:19. We wszystkich tych miejscach „wiek” jest zamiast „świat” – w greckim „kosmos”.

Tak, jak słowo „wieczny” pochodzi od rzeczownika „eon”, nie zawsze oznaczającego wieczność w znaczeniu nieskończoności, to jest jasne, że też przymiotnik „wieczny” nie zawsze używany jest we własnym swoim znaczeniu, może oznaczać także okresy ograniczonego trwania, ale zawsze bardzo długie.

Kiedy mowa jest o czymś, co na pewno skończy się jednocześnie z całym obecnym porządkiem rzeczy; np. Rdz. 9:16 – przymierze między Bogiem i Noem jako przedstawicielem nowej ludzkości po po-topie, nazwane wiecznym; kiedy zaś nastanie dzień katastrofy całego obecnego porządku, przyjdzie też koniec na tęczę, na siew i żniwo, na zimno i gorąco, na lato i zimę, na dzień i noc (8:22). Także, kiedy w księdze proroka Jeremiasza (51:62) zostało przepowiedziane, że Babilon będzie wieczną pustynią, a w Koh. 1:4 powiedziano, że „ziemia trwa po wszystkie czasy”.

Lecz mimo tego „wieczny” oznacza niekiedy tylko długotrwały czas: Wj. 21:6 – kiedy niewolnik-Hebrajczyk nie chciał opuścić swojego pana, dającego mu wolność, był poddawany szczególnej ceremonii, oznaczającej, że „będzie niewolnikiem jego na zawsze”, tj. przez całe swoje życie. Pwt. 18:5 (w innych przekładach – „wiecznie”); Jr. 18:16; Ne. 2:5.

W dosłownym znaczeniu tego słowa wieczny jest tylko Bóg i to, co On przygotował dla wieczności. Lecz tutaj to słowo nie tylko oznacza nieograniczone trwanie, ale zawiera w sobie też pojęcie o najwyższej i bezmiernie cennej pełni bytu.

Jak On sam, wieczna jest Jego sprawiedliwość (Ps. 119:52), Jego miłosierdzie i prawda (Ps. 100:5 BG), Jego łaska (Ps. 135), Jego Słowo (Iz. 40:8; 1P. 1:25), Jego tron (Ps. 45:7). „Pan jest królem na wieki wieków” (Ps. 10:16), „Pan jest skałą wieczną” (Iz. 26:4).

Wieczny też jest Boży dar – życie wieczne – i to, co nam daje Jego zbawienie; ten wieczny dar Boży nie odnosi się tylko do teraźniejszości, ale jest już teraz własnością wszystkich, którzy pojednali się z Bogiem przez Chrystusa: Rz. 6:23; J. 3:36; Hbr. 5:6,9,24; 6:40,47; 9:12; 1J. 2:17.

W przeciwieństwie do wiecznego życia jest też wieczna śmierć z wiecznym cierpieniem, na którą na ostatecznym (strasznym) sądzie zostaną osądzeni ci, którzy nie chcieli skorzystać z Bożego miłosierdzia, Jego daru zbawienia: Mt. 25:41,46; Mk. 9:43-44,46,48; 2Tes. 1:8; Ob. 14:11.

*Ze „Słownika biblijnego” – B. Götze*

# Chronologia i pochodzenie Biblii

## Rozdział I

### Nazwa Biblii.

**1. Biblia.** Słowo „biblia” ma greckie pochodzenie. Trzcina papirusu (biblos), wykorzystywana do starożytnych pism, leży u podstawy greckiej nazwy „księgi” (biblos, biblion), Mt. 1:1, Łk. 4:17. Święte księgi, czytane w greckich zborach przez greckich chrześcijan, naturalnie nazywały się księgami, jednak stosowanie tej nazwy można śledzić tylko do V stulecia, gdy spotyka się ją jeszcze u Złotoustego. Z biegiem czasu ta nazwa, razem z innymi słowami greckiego pochodzenia, przenika do słownika Zachodniego Kościoła. Tutaj także używa się innego terminu, pierwszy raz użytego przez Hieronima, *bibliotheca divina*, boska biblioteka, który pojawia się w staroangielskim języku, w postaci słowa *bibliotheca*. W XIII stuleciu słowo rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej „biblia”, zaczęto używać jako słowo żeńskiego rodzaju w liczbie pojedynczej i jako takie weszło do powszechnego użytku.

**2. Pisma.** Biblia nazywa się też „hai grafai”, tj. pisma lub święte pisma. Ten termin używany jest przez apostoła Pawła w stosunku do całego Starego Testamentu jako mogącego „obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Jezusie Chrystusie” (2Tm. 3:15-16). W Ewangeliach i w Dziejach Apostolskich używa się tego samego terminu (Mt. 21:42; Łk. 24:32; J. 5:39; Dz. 18:24). Właściwy termin „grafe” – pismo – w Nowym Testamencie stosuje się zawsze tylko w stosunku do jednego jakiegoś określonego tekstu (Łk. 4:21; J. 20:9; Jk. 2:8 i inne).

**3. Stary i Nowy Testament.** Apostoł Paweł w jednym, szczególnie godnym uwagi, miejscu nazywa księgi Mojżesza, jeśli nie cały hebrajski kanon, „Starym Przymierzem (Testamentem)” („gdy czytają Stare Przymierze (Stary Testament)” 2Kor. 3:14 BT). Tam określa on siebie samego i swoich współpracowników „sługami Nowego Przymierza (Nowego Testamentu)” (2Kor. 3:6 BT). Tymi nazwami „*palatia diatheke*” – Stare Przymierze i „*kaine diatheke*” – Nowe Przymierze, pod koniec drugiego stulecia kościelni pisarze odróżniali hebrajskie i chrześcijańskie księgi Pisma Świętego.

## Rozdział II

### Kanon Pisma Świętego.

**Kanon.** Słowo „kanon” w starogreckim języku oznacza prosty pręt, a właściwie miarę, której używał cieśla. W przenośnym znaczeniu to słowo było rozumiane jako zasady w dziedzinie etyki, sztuki, logiki, gramatyki. W znaczeniu „zasady życia” to słowo spotyka się w Liście do Galacjan 6:16. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa ten termin oznacza poglądy i doświadczenie. Zastosowanie tego wyrażenia w stosunku do Pisma Świętego pierwszy raz pojawia się w posłowie do katalogu Amfilocha (380 r.); także Orygenes nazywa te księgi kanonicznymi, które z chrześcijańskiego punktu widzenia uważane są za oryginały i mają Boży autorytet. Nie są kanonicznymi te księgi, które nie weszły w skład kanonu.

## **Rozdział III**

### **Apokryfy.**

Apokryficzne księgi wywodzą swoją nazwę od greckiego słowa „apokryphos”, które oznacza: ukryty, nieznanego autorstwa, tajemny, sfalszowany. Te księgi, znajdujące się w Septuagincie (LXX), tj. przekładzie Starego Testamentu z hebrajskiego na grecki język – i w Wulgacie (przekład Biblii na język łaciński), nie mają oryginału w hebrajskim języku, i dlatego Żydzi nie uważają je za oryginalne. Spotyka się w rękopisach i w Bibliach drukowanych razem z kanonicznymi księgami, i mają historyczne oraz obyczajowe znaczenie. Ich forma i treść świadczą przeciwko temu, iż są natchnione przez Boga i że nie mają autorytetu Bożego, a nierzadko nie mogą być fundamentem wiary. Biblia jest kanonem lub autorytatywnym fundamentem religijnym i moralnym.

## **Rozdział IV**

### **Naoczne dowody Nowego Testamentu.**

Księgi Starego Testamentu wymieniane są w Nowym bez żadnej wątpliwości, niekiedy pod ogólną nazwą „pisma” (Mt. 22:29; Dz. 17:11), w innych miejscach określa się je bardziej szczegółowo jako „zakon i prorocy” (Mt. 7:12; Rz. 3:21), „zakon Mojżeszowy, prorocy i Psalmi” (Łk. 24:44) – a dokumenty, do których odnoszą się te nazwy, uważane są za zawierające prawdę Boże Objawienie. Nasz Zbawiciel i Jego apostołowie stale odwołują się do miejsc z ksiąg hebrajskiej Biblii; w ten sposób wszystkie księgi Starego Testamentu, prócz ksiąg: Sędziów; Kaznodziei Salomona, Pieśń nad Pieśniami, Estery, Ezdrasza i Nehemiasza, są wspomniane w Nowym Testamencie. Chociaż Żydom przypisują różnorodne błędy, wypaczenie prawdy przez tradycję i ludzkie ustawy, to nikt ich nie wini za wypaczenie Pisma w postaci opuszczenia niektórych ksiąg kanonu i dodania innych.

## **Rozdział V**

### **Języki, w których są napisane Stary i Nowy Testament.**

1. Stary Testament został napisany w hebrajskim języku. Jedynymi wyjątkami są: Ezd. 4:8 do 6:18; 7:12,26; Jr. 10:11; Da. 2:4 do 7:28. Te poszczególne miejsca są napisane w chaldejskim dialekcie, jakby przejściowym, który w wielu przypadkach różni się od chaldejskiego dialektu późniejszego okresu (w którym napisany jest Targum), a także syryjskiego języka. To dziwne zjawisko wyjaśnia się tym, że Daniel i Ezdrasz żyli w Babilonie i mieli styczność z babilońskimi oraz perskimi rządzącymi, którzy mieli duży wpływ w tym mieście i jego okolicach.

2. Język hebrajski. Hebrajski język jest członkiem dużej rodziny języków semickich. Ma on coś wspólnego z syryjskim, chaldejskim, asyryjskim, fenickim, arabskim i etiopskim dialektem. Używany przez lud izraelski, ten język powstał ze starohebrajskiego i był używany przez Abrahama w Ur. Możemy przypuścić, że osiągnął on

duży rozwój pod wpływem kananejskiego dialektu. Słowo „szibbolet” i jego wymowa (Sdz. 12:6) pokazuje, że ten język, jak i wszystkie języki, ulegał plemiennemu regionalizmowi. Podobne regionalizmy w hebrajskim tekście trafiają się w niektórych księgach o historycznej i poetyckiej treści; lecz pomimo to, księgi używane w kulcie, pozostały niezmienione od czasów Mojżesza do okresu babilońskiej niewoli. Jednak po niewoli w języku zauważalny jest wpływ obcowania Żydów z obcymi narodami. Hebrajski język, wymieniony parę razy w Nowym Testamencie (np. w Dz. 21:40), jest o wiele późniejszym dialektem tego samego języka, a dialekt galilejski (Mt. 26:73) – tylko regionalną jego formą.

3. Nowy Testament napisany jest w języku greckim, jednak ten język nie jest klasycznym starożytnym językiem, lecz szczególnym, pochodzącym od niego, tak zwanym żydowsko-greckim lub hellenistycznym. Kiedy Aleksander Wielki podjął się przeniesienia greckiego języka i greckich obyczajów na wschód, wtedy założył miasto Aleksandrię w Egipcie, którego część wydzielił dla Żydów. Tą drogą i dzięki coraz większej przeprowadzce Żydów z Palestyny na zachód, pojawiło się dużo ludzi, myślących i czujących po żydowsku, a mówiących po grecku. W ten sposób powstał żydowsko-grecki dialekt. W tym języku została napisana Septuaginta. Ten język był szeroko rozpowszechniony nie tylko w Egipcie i Małej Azji, lecz także w Palestynie. Ten grecki język występował w pewnej mierze w różnych prowincjach Azji i Afryki, które podlegały macedońskiej władzy. Mamy bardzo małą wiedzę o tym języku, lecz wydaje się, że on jeszcze w większej mierze niż późniejszy język grecki, odchodzi od starożytnej czystości i wytworności, pomijając cienkie różnice w konstrukcji i wyrażeniach, przyjmując nowe i regionalne słowa oraz formy w dużej ilości, dopuszczając jeszcze większe zmieszanie poszczególnych dialektów. W ten sposób został wypracowany język Nowego Testamentu taki, jaki mamy. Ten dialekt najprawdopodobniej jest określić: „żydowskie myśli w greckim przybraniu” i wyjaśniać w świetle starotestamentowego języka, przy czym łączące ogniwo znajduje się w Septuagincie (LXX).

*Z „Małego poradnika biblijnego” – B. Götze*

Jeśli jesteś samotny wśród innych ludzi; jeśli nikt cię nie rozumie; jeśli nikt nie chce cię wysłuchać; jeśli myślisz, że nie jesteś nic wart; jeśli trawi cię gorycz, twój duch jest smutny, a twoja dusza płacze – przyjmij Pana Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela.

Twoje życie jest drogie, a twoja dusza nie ma ceny. Jest bezcenna. W oczach Pana Jezusa masz tak wielką wartość, że oddał On Siebie za ciebie. Nie słuchaj swoich myśli, chciej poznać Pana Jezusa Chrystusa. On chce dać tobie Swój pokój i odpocznienie, uwolnienie i radość. Tego nie może ci dać nikt inny ani nic innego, prócz Niego.

On jest pewny i nigdy nie zawodzi. Uczyni ten krok, a opowiadać będziesz innym, jak wielkich rzeczy dokonał w twoim życiu Pan Jezus Chrystus. On kocha cię i czeka na ciebie.

**Powiedz: Panie Jezu, przyjdź do mnie i zamieszkał w sercu moim. Uczyni w nim Swój tron, bądź moim Panem i Zbawicielem. Oddaję się Tobie.**

Jeśli uczyniłeś to szczerym sercem, to Pan Jezus przyszedł do ciebie i zamieszkał w twoim sercu – zbawił cię. Jesteś teraz Jego dzieckiem i masz prawo do wszystkich Jego obietnic, które On pozostawił.

**"Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz"**

(Rzymian 10:9).